

# DZIENNIK WILEŃSKI

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Dominikańska 4. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po południu.

ADMINISTRACJA OTWARTA od 9 do 5 popołudniu i w niedziele od 12 do 1-jej.

## Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji 40 mk., z odnośnieniem do domu, lub przesyłką pocztową 50 mk.

## Cena ogłoszeń:

za wiersz petitu jednolitej: przed tekstem 15 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 8 mk., w tekście 20 mk.

## SPRAWA WILNA W SEJMIE.

W sobotę odbyła się komisja sejmowa pod przewodnictwem St. Grabskiego w obecności p. podsekretarza Dąbrowskiego i urzędn. dla spraw zagr. p. Straszewskiego.

Na porządku dziennym znajdowała się sprawa Komisji Tymczasowej w Wilnie. Sprawę tę referował ks. Maciejewicz, który przedstawił i udowodnił dokumentami, że Kom. Tymcz. w Wilnie wprowadziła cenzurę, która utrudnia swobodne wypowiedzenie się ludności na rzecz Polski i że Sejm wileński ma mieć charakter nie plebiscytowy lecz ustawodawczy, zadaniem jego ma być budowanie państwa Litwy Środkowej nie zaś decydowanie o przynależności tej ziemi do Polski. W związku z tem referent zgłosił wniosek o wysłanie specjalnej delegacji z ramienia Kom. dla spr. zagran. celem zebrania informacji źródłowych. W dyskusji nad wnioskiem zabierali głos pp.: Czerniewski, ks. Lutosławski, Osiecki i Erdman.

Pos. Dubanowicz zaznaczył, że w zestawieniu z faktami okazuje się, iż p. min. Sapieha jest stale wprowadzany w błąd przez Kom. Tymcz.

Wniosek ks. prał. Maciejewicza o wysłaniu delegacji do Wilna został jednomyślnie przyjęty.

Do delegacji powołano p. Dubanowicza, Czerniewskiego, St. Grabskiego, ks. Maciejewicza, Erdmana, Niedziałkowskiego, Waszkiewicza i Kosmowską.

Rezolucja Komisji w sprawie wileńskiej brzmi: Sejm wzywa rząd, aby niezwłocznie uzyskał i zarządził zniesienie wszelkich przeszkód dla komunikacji z Wileńszczyzną i zorganizował swobodną codzienną bezpośrednią komunikację między Wilnem a Warszawą.

W tych dniach więc powita Wilno w swych murach drogie gości.

Nie licząc kilku pociągów z żywnością, przysłanych niby w formie jałmużny, pierwszy to ze strony społeczeństwa polskiego poważny objaw zainteresowania się naszymi sprawami.

Od chwili gdy ze łzami szczęścia w oczach witaliśmy wkraczające zwycięzkie szeregi gen. Żeligowskiego, które mimo wszystko były i pozostały dla nas — wojskiem polskim, dziwnymi torami poszły sprawy naszej dzielnicy, w kierunku co raz większego odseparowania, oderwania od wspólnej naszej polskiej macierzy.

Na szerokie masy ludności naszej wyrzucić to musiało wpływ najfatalniejszy; coraz częściej słychać skargi: „Polska nas nie chce”, „Polska wyrzekła się nas”.

Cokolwiek się mówi i pisze o „nieuświadomieniu” naszego ludu, o jego „niedojrzałości politycznej”, lud ten nie wnikając w subtelności polityczne ma swój zdrowy, „chłopski” rozum, który mu powiada, że Litwa, ani ta większa, ani tembardziej Środkowa jako niezależny organizm państwowy istnieje i utrzymać się żadną miarą nie może, to zaś, co lud ten widzi, co doświadczył w ciągu ostatnich dwu miesięcy aż nadto wymownie utwierdza go w tem mniemaniu.

Lud potrzebuje silnego oparcia i widział je dotychczas jedynie w Polsce z którą pragnie bezwzględnie się połączyć, odrzucając wszelkie formy pośrednie, dogodne może dla poszczególnych ambitnych jednostek, niezrozumiałe jednak dla mas ludowych. Lud nie zna kompromisów, przez pół nie umie ani kochać ani nienawidzić, jeżeli czuje się polskim, to chce być całkiem polskim a nie polsko-litewskim, czy polsko-białoruskim, co jest w zasadzie niezrozumiałem i bezsensownym. Podobnie jak człek nie może być w jednej osobie Niemcem, Francuzem i Włochem tylko jest albo Niemcem, albo Francuzem, tak nie może być jednocześnie Polakiem i Litwinem.

Co innego jednak jeżeli się temu ludowi powiada: „Polska nie uznaje cię za swego syna, Polska się ciebie wyparła” gdy jeszcze w dodatku wszelkie pozory za tem świadczą, gdy władze, które lud za polskie uważał, uprawiają wszelką inną politykę oprócz Polskiej, gdy wbrew wyraznej woli ludu narzucają się szkoły białoruskie, w Kościele kazania białoruskie musi to w końcu zachwiać wiarę ludu w to co on uważał za pewnik, co mu było najświętszym, a w rezultacie popchnąć go na bezdroże, w ręce czyhającej nań wrogiej agitacji.

Dla drugiej strony nawiązanie bezpośredniego kontaktu między Warszawą a Wilnem również jest rzeczą ze wszelkimi ważną. Na ogół wiemy jak niedokładnie Warszawa jako też wogóle zachodnie dzielnice polskie poinformowane są o naszych stosunkach, o panujących tu nastrojach.

„Pan z Litwy i po polsku? to (mię dziwi wcale, Myślałem że na Litwie sami żyją Moskale”

Pełne gorzkiej ironji słowa Mickiewicza do dziś dnia nie straciły znaczenia, lecz przeciwnie skomplikowane zostały przez sprawę litewską i białoruską. Wprawdzie rok 1919, braterstwo broni, zbliżyły nas z braćmi naszymi z Kongresówki, z Małopolski i Wielkopolski. Poczęto tam rozumieć, że Wilno to takie polskie miasto jak Warszawa, Kraków, czy Poznań. Atoli wypadki ostatnich miesięcy ogromnie zachwiać musiały tą wiarą. Komunikacja naszej dzielnicy z resztą ziem polskich jest tak dobrane jak przerwana, z czegoż więc sądzić mają o naszych nastrojach, o naszych dążnościach, jeżeli nie z postępowania naszego Rządu, jeżeli nie z głosów prasy, która w znacznej części płynie pod znakiem całkowitego separatyzmu, lub w najlepszym razie federalizmu.

Dodajmy, że o ile sprawa połączenia Wileńszczyzny z Polską dla nas jest kwestją bytu i nie bytu, dla Polski, która dotąd same tylko ponosiła dla nas ofiary, przedstawia się ona nieco odmiennie, nie sposób też odmówić racji niektórym głosom, twierdzącym że dla Polski metr kwadratowy Śląska więcej jest wart niż obszary Wschodnie.

Jedno, co nierozdzielnie łączyło dotychczas Polskę z nami, to było nawskroś idealne poczucie jedności i braterstwa. Skoro sami dobrowolnie z uczucia tego kwitu-

jemy, własne obierając drogi, rozwiązujemy tem samem ręce Polsce i zwalniamy ją ze wszelkich względem nas obowiązków.

W istocie tak nie jest, dlatego z upragnieniem czekamy przybycia delegacji; niech się na miejscu przekona, niech powtórzy po powrocie braciom naszym, że po dawnemu tu serca biją, że jedno jedyne ożywia nas hasło: „do Polski!” reszta zaś jest naleciałością, która narzucona została nam przemocą,

z którą nic wspólnego społeczeństwo nasze nie ma i mieć nie chce.

Jedność, najściślej jednostka wewnętrzna zarówno jak i zewnętrzna w duchu, słowach i czynie dziś bardziej nam potrzebne niż kiedykolwiek, dziś gdy oprócz niebezpieczeństwa litewskiego rozzuchwalona bolszewja znowu wyciąga po nasze ziemi swe chciwe, krwawe łapy.

Tylko zespoleni w jedną niepodzielną całość potrafimy odeprzeć wrogie zakusy.

J. O.

## Joffe żąda wycofania wojsk gen. Żeligowskiego.

RYGA, 13-XII. (Orient). Joffe przesłał delegacji polskiej notę w sprawie wojsk gen. Żeligowskiego, nota stwierdza, że Rosja nie może pozostać obojętną wobec akcji Żeligowskiego, gdyż zajęte przez niego terytorjum może być jako ośrodek buntu przeciwko sowieciom. Polska ponosić będzie odpowiedzialność za naruszenie spokoju przez gen. Żeligowskiego, gdyż między rządem polskim a gen. Żeligowskim istnieje kontakt. Joffe w wywiadzie z współpracownikiem „Siewodnia” oświadczył, że Polska powinna zaniechać polityki zdobywczej. Wojska polskie powinny opuścić Galicję Wschodnią i Litwę.

MOSKWA, 13-XII. (Orient). „Izwestija” podają w wątpliwość szczerść zamiarów Polski i uważają, że Polska postępuje podług wskazuwek Milleranda. Stalin w „Izwestjach” wypowiada się za nadaniem narodom kresowym, do których zalicza także Polskę jedynie autonomii z uwzględnieniem języka i obyczajów miejscowych. „Izwestija” piszą: koncesje gospodarcze są ustępstwem w stosunku do pokoju Brzeskiego w dziedzinie politycznej. Niebezpieczeństwo kapitalistyczne usunie się jedynie wtedy gdy machina gospodarza sowieciów będzie funkcjonowała prawidłowo.

## MINISTER STECZKOWSKI O STANIE FINANSOWYM.

WARSZAWA, 13-XII. (Orient). Minister Steczkowski na konferencji prasowej przedstawił swoje ekspozycje, stan finansowy państwa jest bardzo poważny. Gospodarka musi być oparta na budżecie. Budżet na rok 1921 będzie przedłożony Sejmowi w styczniu i uwzględni jedynie wydatki na zarząd Państwowy, na obronę państwa, na konieczne inwestycje kolejowe, oraz na podniesienie produkcji rolnej i wyżywienie ludności. Równowaga między wydatkami zwyczajnymi a dochodami przywrócona będzie przez skrócenie wydatków na monopole handlowe. Nowe podatki nie są potrzebne, trzeba ściągnąć tylko już zadekretowane. Wydatki nadzwyczajne muszą być pokryte pożyczką wewnętrzną i zewnętrzną, oraz da-

niają majątkową. Wydatki na rok 1921 przewiduje się 60 miliardów, dług wiszący około 50 miliardów. Opracowanie wszystkich pożyczek wyniesie 12 miliardów. Reforme waluty potrzeba odłożyć na później, zastępując narazie środki zaradcze, jak uniemożliwienie szmugłu, ułatwienie eksportu, przyciągnięcie kapitałów zagranicznych i innych.

POZNAN, 12-XII. (Orient). Przybyli tu ministrowie Witos i Steczkowski. Na konferencji prasowej Witos przedstawił, ogólną sytuację Państwa Polskiego, a Steczkowski stan finansowy Polski. Minister Steczkowski oświadczył, że nie jest on przeciwny wydzierżawieniu kolei polskich konsorcjum amerykańskiemu przy zastrzeżeniu Suwerenności Rządu Republiki Polskiej.

## Rokowania w Rydze.

RYGA, 13 b. m. (Orient). Tytus Filipowicz wraz z misją przybył do Rygi.

## Sojusz Polsko-rumuński.

BUKARESZT, 13 b. m. (Orient). Panuje tu opinia, że zalecany powinien być ściśle sojusz zbrojny polsko-rumuński przeciw Rosji.

## Sprawa gdańska.

GDĄŃSK, 13 b. m. (Orient.) Odbył się pierwszy obchód rocznicy Listopadowej. Przy wyznaczeniu granic przedstawiciele Gdańska Sahn i Szwarc stawali jaknajszersze żądania w stosunku do Polski, a jak najniższe w stosunku do Prus Wschodnich oddając im oba brzegi Nogatu.

## Żądania Białorusinów.

WARSZAWA, 13 b. m. (Orient). Przybyła delegacja polsko-białoruska z gub. Mińskiej, Mohylewskiej i Witebskiej, żąda ona określenia wschodniej granicy Białorusi i wycofania wojsk i władz sowieckich z Białorusi, następnie zwolnienia białoruskiego suwerennego Sejmu.

## Socjaliści niemieccy a sprawa Śląska.

BERLIN, 13 b. m. (Orient). Vorwerts występuje przeciwko odezwie P. P. S. nawołującej żeby emigranci powstrzymali się od głosowania lub głosowali za Polską. „Vorwerts” twierdzi, że w Polsce panuje militarizm i robotnik górnośląski będzie oddany tam na pastwę międzynarodowego kapitału, emigranci powinni korzystać z praw, których im nie zaprzecza nawet Ententa.

## Litwa nie przyjęta do Ligi Narodów

GENEWA, 12 b. m. (Orient). Komisja Ligi Narodów odrzuciła podanie Litwy o przyjęcie do Ligi. Litwa i Estonia zostały przyjęte z zastrzeżeniem, że nie będą korzystały z dobrodziejstw artykułu 104-go ze względu na anarchję w sąsiednich krajach. Starania Litwy popierała Polska.

## Na froncie bolszew. białoruskim.

MOSKWA, 13-XII. (Orient). Iskrowki Sowieckie od kilku dni nie wspominają ani słowa o walkach bolszewickich z wojskami białoruskimi.

## Bolszewicy a Łotwa.

RYGA, 13-XII. (Orient) Rząd sowiecki zatrzymał w Moskwie sze reg transportów z uchodźcami Łotewskimi, pod pretekstem niewpuszczenia do Łotwy 111 osób przeważnie żydów, którzy podawali się za remigrantów, lecz nie mogli udowodnić poddaństwa Łotewskiego.

## Niedobitki armji Siemionowa.

PEKIN, 13-XII. (Orient) Reszta armji Siemionowa i Kappela około 10.000 przeszła na terytorjum chińskie i została tam rozbrojona. Przypuszczają że gen. Siemionow odda się pod opiekę Japonii.

## Anglia i Sowiety.

LONDYN, 13-XII. (Orient) Opinia publiczna niepokoi się faktem, że rząd sowiecki nie wyraził ostatecznie swej zgody na warunki angielskie Kursują pogłoski, że Krasin stoi na stanowisku nieprzejednanem.

## Zuchwalstwo niemieckie.

PARYŻ, 13-XII. (Orient). Wręczono przedstawicielom mocarstw sprzymierzonych odpowiedź rządu niemieckiego na notę ich w sprawie przemówień niemieckich ministrów w Nadrenji. Odpowiedź twierdzi, że podróż wpłynęła uspokajająco na ludność miejscową, rząd niemiecki musi zastrzedz sobie prawo wysyłania ministrów do krajów okupowanych.

Dzienniki podkreślają impertynencję i brutalność odpowiedzi niemieckiej na notę sprzymierzonych.

## Sprawa irlandzka.

LONDYN, 13-XII. (Orient) Lloyd George oświadczył w sprawie irlandzkiej w izbie gmin rząd angielski porozumiewał się z osobami, dążącymi do przywrócenia zgody angielsko-irlandzkiej, rząd poprze wszystkich irlandczyków dążących do honorowego rozwiązania sprawy, rząd udzielił odpowiedzi członkom Rady miasta Gatwa, którzy proponują wejście w kontakt z parlamentem irlandzkim. Parlament tego rząd angielski nie uzna. Rząd angielski upoważni wszystkich posłów irlandzkich, nie będących pod zarzutem zbrodni, do przybycia do Anglii w celu rozpoczęcia rokowań, lecz musi mieć rękojmię że ustaną napady na policję i broń będzie zwrócona. Nie może być mowy o amnestji przed zaprowadzeniem spokoju w Irlandji.

## Wynik plebiscytu w Grecji.

ATENY, 13-XII. (Orient). Rząd grecki zawiadomił króla Konstantyna o wyniku plebiscytu. Wynik następujący: milion pro, a sto tysięcy contra. Rząd nie dołączył żadnej prośby o powrót na tron.

## O pokój z Turcją.

KONSTANTYNOPOL, 13-XII. Komisarze państw sprzymierzonych starają się zmusić rząd turecki do podpisania traktatu Sewerskiego. W tym celu odmawiają oni obiecania Turcji pożyczki w wysokości 800.000 funtów i rządają zwrotu dawniejszych. Rząd Turecki wszczął pertraktacje z Kemalem.

## Legat papieski na G. Śląsku.

RZYM. (P.A.T.). (Wied. B. kor.) Z powodu wzburzenia, jakie zaplanowało w Polsce z powodu listu kard. Bertrama do kleru górnośląskiego, postanowił Watykan wysłać Msgr. Ogno, „charge d'affaires” Stolicy Apostolskiej w Wiedniu, na Górny Śląsk.

Wyjazd delegacji litewskiej do Warszawy poruszył wszystkie nasze „postępowe” wiatraki, które z niebywałą energią zaczęły machać skrzydłami i poraż niewiedzieć który młot federacyjne plewy. Tak więc niektóre triumfująco zapewniają, że delegacja litewska poszła jakoby na ustępstwa, oczywiście federacyjne, na co bardzo trafnie ten raz odpowiada „Głos Litwy” chyba dobrze poinformowany o nastrojach rządowych sfer kowieńskich, a co zatem idzie i delegacji:

„Wiadomość o „ustępliwości litewskiej” dziwnie prędko dotarła do naszej stolicy litewskiej, gdyż jak komunikują pisma wileńskie, dopiero w poniedziałek delegacja litewska wyruszyła przez Gdańsk do Warszawy, a już we środę podawano im wiadomość o tej „ustępliwości”. Nie zdążyła przecież delegacja do środy nie tylko wyrazić swą zgodę na propozycje polskie, lecz nawet przybyć do Warszawy, wielce zaś wątpimy, czy nawet najsprytniejszy znawca duszy litewskiej, potrafiłby w myślach i sercach delegatów litewskich, natrafić na chęć być takimi ustępliwymi. Uważamy tedy informację pism polskich conajmniej za przedwczesną.”

W dalszym ciągu swego artykułu „Głos Litwy” krótko, zwięźle i jasno stawia kwestję „iż prawa Litwy na Wilno, jako jej stolicę nie mogą być kwestionowane”. Wobec takiego stawiania kwestji czy może być mowa o „ustępstwach” i próbach porozumienia. Co do nas nigdy nie łudziliśmy się pod tym względem, swoją drogą wdzięczni powinniśmy być „Głosiowi Litwy” za szczerość, która oczywiście nie otworzy oczu tym, którzy stale je zamykają na wszelką prawdę.

Sprawę przyszłości Wilna porusza także „Gazeta Krajowa” przytaczając bezsensowną plotkę o rzekomym „porozumieniu, które nastąpiło w Warszawie między rządem polskim a delegatami rządu Litwy Kowieńskiej”. Porozumienie to, według „Wil. Słowa”, zjadł „Gazeta Krajowa” czerpie swe informacje na tem ma polegać, iż „politycy kowieńscy skłonni są do omawiania kwestji związku federacyjnego z Polską pod warunkiem, że Wilno pozostanie stolicą państwa litewskiego, w którym żywił etnicznie litewski miałby przewagę, natomiast obszarów z przeważającą ludnością polską rząd kowieński gótowno jest rzec się”.

Do tego nawiązuje „Gazeta Krajowa” następująco uwagi:

„Kombinacja powyższa, puszczona zapewne w charakterze balonu próbnego, nie może nie wywołać z naszej strony zaniepokojenia. Ma ona bowiem wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Jest bardzo możliwe, że rząd kowieński straciwszy nadzieję odzyskania całego terytorjum, przyznanego mu traktatem bolszewickim z dn. 12 lipca, zdecydował się na kompromis: zatrzymanie pow. Wileńskiego wraz z Tróckim i Święciańskim i ustąpienie pow. Oszmiańskiego, Lidzkiego i Grodzieńskiego oraz za tę cenę wejście w bliższy związek z Rzeczpospolitą Polską...”

A nie jest również wykluczone, że Warszawa, kierując się zasadą: brać co się da i pragnąc uniknąć kosztów i trudności, związanych z plebiscytem, którego wyniku nie sposób przewidzieć, ostatecznie machnie ręką na Wilno, skoro będzie miała w swem ręku Grodno, Lidę i Oszmianę”.

I my uważamy pogłoskę powyższą za nic więcej jak za „balonik próbny” puszczony przez ludzi chyba bardzo do sier „Gazety Kra-

jowej” zblizonych, celem zastraszenia opinji i pozyskania jej do kombinacji o „wielkiej, niepodległej Litwie” za którą na łamach „Gazety Krajowej” p. Oszmiańcuk wciąż jeszcze kruszy swe papierowe kopje.

Co się zaś tyczy stanowiska Warszawy, szczególnie zaś Sejmu do sprawy Wilna, to jest ono bardzo zdecydowane i jednolite, gdyż nawet lewica stoi niezachwianie na stanowisku przyłączenia Wilna do Polski, odrzucając wszelkie fantastyczne kombinacje propagowane przez różne „Krajowe” i... niekrajowe organy. O tem by się Polska wyrzec miała Wilna za misę soczewicy pod postacią Grodna Lidy i Oszmiany oczywiście mowy niema i być nie może.

„Gazeta Wileńska” poświęca artykuł wstępny sprawie przyszłego sejmu. Zdaniem pisma tego sejm to może być tylko „orzekający”, „sejm jednodniowy” którego zadaniem będzie orzec: do Litwy — czy do Polski, poczem oczywiście będzie musiał sam siebie rozwiązać. Innemi słowy ma to być tylko pewna forma plebiscytu.

„Jeśli mało było dotąd dowodów wypowiedzianych się ludności, jeśli za mało było setek deklaracji i wzorów, tysięcy podpisów, niechże raz jeszcze jednodniowy Sejm, orzekający w osobach przedstawicieli całej ludności z terenu Litwy Środkowej, wypowiedzą wolę wcielenia do Polski.

Obawy przed Sejmem u niektórych czynników polskich są częstokroć zrozumiałe, rzecz stała tylko częstokroć. Do takich słusznych obaw należy przede wszystkim sprawa kompetencji i czasu trwania Sejmu. I w tej właśnie dziedzinie należy jasnie i wyraźnie określić swe stanowisko.

Nie na to unikamy niewątpliwego dla Polski plebiscytu, aby Sejm, przez długość swego trwania, przez rozszerzone kompetencje miał skraćć czy przedłużać prowizorium, którego pragniemy uniknąć, wypowiadając się przeciw plebiscytowi.

Sejm będzie miał tylko jedną jedyną sprawę do załatwienia.

Jeszcze raz na rzucone pytanie: „Za Polską czy za Litwą”, wypowiedzieć się urzędownie przed Polską i światem, jak się dotąd ludność wypowiedzała.

Po rozstrzygnięciu tych pytań rola Sejmu winna być skończona, prowizorium zamknięte.

Jest rzeczą nieodzowną, aby w celu wyjaśnienia sytuacji Tymczasowa Komisja Rządząca urzędownie zapewniła, że takie właśnie a nie inne atrybucje mieć będzie Sejm, zwołany wyłącznie z powiatów Litwy Środkowej”.

Możemy poinformować „Gazetę Wileńską”, że Tymczasowa Komisja Rządząca w tej mierze dała już zupełnie urzędowe wyjaśnienie, które bynajmniej jednak niezgadza się z poglądami i postulatami „Gazety Wileńskiej” co do „jednodniowego Sejmu”.

Radzimy wzięć do rąk numer czwarty „Dziennika Urzędowego” w którym znajduje się dekret w sprawie wyborów do Sejmu Litwy Środkowej. W Dodatku Nr. 1 wyliczone są Okręgi Wyborcze a w tej liczbie powiat lidzki oraz cały szereg gmin z pow. grodzieńskiego, które to tereny, wcale nie wchodzą w obręb Litwy Środkowej w jej obecnych granicach, a więc bynajmniej nie podlegałyby plebiscytowi. Dalej zwracamy uwagę na również urzędowe wyjaśnienie, zamieszczone w swoim czasie w „Gazecie Wileńskiej” jak niemniej we wszystkich pismach Wileńskich, o tem że wybory w tych okolicach nie mogą być w określonym terminie dokonane, lecz odbędą się

stopniowo w czasie późniejszym. Już ta stopniowość aż nadto wyraźnie chyba świadczy o tem że Sejm bynajmniej niema być „jednodniowym”, lecz że projektowane jest utworzenie instytucji stałej, co nie tylko sprzecznem jest z dążnością ogółu naszego do inkorporacji czyli wcielenia wileńszczyzny do Polski, ale nieda się nawet pogodzić ze stosunkiem unjowym, tak jak go ustanowił akt lubelski, orzekający na wstępie, iż ma być jeden wspólny Sejm w Warszawie.

### Żądania Komitetu pol. ziemi Kowieńskiej.

Ze względu na zawieszenie zbrojnej akcji wojsk Litwy Środkowej na skutek interwencji Komisji Kontrolującej Ligi Narodów oraz pertraktacje rządu Polskiego z Kowieńskim rządem Litewskim Tymczasowy Komitet Polityczny ziemi Kowieńskiej dla ukrócenia najjaskrawszych przejawów polityki eksterminacyjnej rządu Kowieńskiego, skierowanej przeciw ludności polskiej oraz zapewnienia jej bezpieczeństwa ż, cia i mienia złożył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej notatkę, zawierającą następujące postulaty:

- 1) Powszechna amnestja polityczna.
- 2) Zlikwidowania bez sądu sprawy P. O. W. i nieopuszczenie do wykonania wyroków na dwóch uczestnikach zasądzonych już na karę śmierci.
- 3) Uregulowania sprawy tych wszystkich wojskowych, którzy walczyli w wojsku polskim — w szczególności oficerów i żołnierzy pułku Kowieńskiego.
- 4) Rozwiązanie czterydziestki litewskiej w postaci organizacji „Strzelców” (szauliai) oraz uzyskanie gwarancji od rządu kowieńskiego, że sam zdoła ukroćć anarchję wewnętrzną i zmusić do podporządkowania sobie niższych organów administracyjnych w postaci komitetów parafjalnych i gminnych, wydających obecnie wyroki śmierci na niemitych sobie obywateli bez wiedzy i aprobaty organów centralnych.
- 5) Uzyskanie gwarancji, że rząd Kowieński nie będzie prowadził specjalnej naganek w prasie przeciw obywatelom narodowości polskiej.

## Kronika.

— Pierwszy sejmik. W środę dnia 15 grudnia r. b. w gmachu Starostwa Wileńskiego o godz. 4-ej po południu, odbędzie się pierwsze posiedzenie organizacyjne powiatowego sejmiku Wileńskiego.

— „Gwiazdka dla żołnierza.” W sobotę dn. 11 grudnia w sali Magistratu odbyło się posiedzenie miejskiego Komitetu Gwiazdkowego pod przewodnictwem Prezydenta miasta, w obecności protektora Komitetu Generała Żeligowskiego, oraz przedstawicieli rozmaitych organizacji społecznych.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego protektora Komitetu Generał Z. Igowski wręczył z ofiar złożonych do Jego uznania 30,000 marek na gwiazdkę dla żołnierza, za co przewodniczący zgromadzenia w imieniu żołnierzy wyraził ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

Takież podziękowanie Komitet składa p. Feliksowi Zawadzkiemu za ofiarę 1000 mk. na cel powyższy.

Odwolując się do uchwały Komitetu poprzedniego posiedzenia, wzywa się niniejszym wszystkie organizacje oraz całe społeczeństwo aby wzorem hojnych ofiarodawców

pośpieszyli z pomocą Komitetowi dla uprzyjemnienia naszym dzielnym bohaterom na froncie tak uroczystej chwili jaką jest tradycyjna „Gwiazdka”.

Jednocześnie Komitet wobec bliźniego już dnia wigilijnego zwraca się z uprzejmą prośbą do osób posiadających listy ofiar aby zechciały je złożyć najpóźniej w piątek 17 grudnia w Sekretarjacie Komitetu (Dominikańska 2, pok. 126, Sekcja Zdrowia, między 5—7 wiecz.

— Wydział Instruktorów Oświatowych zwraca się do społeczeństwa z serdeczną prośbą o ofiarowanie książek treści beletrystycznej dla żołnierzy. W chwili obecnej kiedy ustały działania wojenne, żołnierz nasz, tak na placówkach jak i w koszarach, potrzebuje godziwej rozrywki. Wydział Instruktorów Oświatowych nie może samodzielnie podołać licznym zapotrzebowaniom na książki; wziął na siebie całkowicie dostarczenie podręczników szkolnych i dzieł treści naukowej; społeczeństwo winno pomyśleć o powieści dla żołnierza.

Wszelkie książki tej treści (prosimy przede wszystkim o polskich autorów) uprasza się składać w Wydziale Instruktorów (sztab Obrony krajowej, plac Katedralny 2, pokój 62. II piętro) na ręce kierowniczkii Wydziału Marii Truszkowskiej, która będzie wydawała odpowiednie pokwitowanie.

— Gwiazdka dla żołnierzy. Zarząd Koła Polek zwraca się do wszystkich kobiet Polek i członkiń swoich z serdeczną prośbą o składanie w Sekretarjacie Koła st.-Jerska 22 podarunków Gwiazdkowych dla dzielnych wybaców naszych. Każda członkini obowiązana jest do 20 b. m. przygotować 2 torebki zawierające: jedna — białinę, ręczniki, mydło, rękawiczki, nauszники i t. p.; druga — słodycze, papierosy, zapalki, lusterko, grzebień i t. p. oraz do każdej torebki list od ofiarodawczyni z podaniem adresu i t. d.

— Gwiazdka dla chorych dzieci. Zarząd Szpitala dla dzieci, za przykładem lat ubiegłych, dąży do tego, by z pomocą ludzi dobrej woli możliwie urozmaicić i uprzyjemnić swęj działwie Święta. Trochę zabawek, błyskotek, trochę łakoci, kilkanaście świeczek i kilka książeczek — oto co jest potrzebnem. Niech każdy, kto widział ile szczęścia przynosi działwie choinka, pośpieszy z ofiarą nie krępując się bynajmniej jej wielkością.

Ofiary przyjmowane są w Szpitalu dla dzieci — Antokol ul. Sióstr Miłosierdzia Nr. 12, u d—ra Oleszkiewicza — ul. Mickiewicza Nr. 4 i u p. Goreckiej — ul. Zamkowa 16—2 w każdej chwili.

Naczelnny lekarz Szpitala dla dzieci M. Oleszkiewicz.

— Podarunki dla żołnierza. Koło Opieki nad Lit.-Biał. Dyw. i Oddziałami Kresowymi zwraca się z prośbą o zbieranie wszelkiego rodzaju kawalków sukna, barchanu, trykotu, taśm i t. d. i odnoszenie tychże między 1 a 4 g. po połud. do p. Offenbergowej Tatarska 19. Tamże można zabierać skrojone rękawiczki i nauszники do szycia. Z powodu zbliżających się świąt proszeni są wszyscy o pośpiech.

— Rada Adwokacka. Dnia 13 b. m. została otwartą pierwsza w Wilnie Rada Adwokatów przysięgłych. Na prezesa tej nowej instytucji koledzy jednogłośnie powołali mec. Marjana Strumiłłę.

— Z uniwersytetu. Wydział humanistyczny uniwersytetu w Wilnie zapowiada następujące wykłady: Prof. dr. W. Lutosławski — Psychologia. Etyka. Historia filozofji od Arystotelesa. Prof. dr. M. Massonius — Historia pedagogji. Historia filozofji w Polsce. Prof. dr. M. Dziechowski — Początki romantyzmu w Niemczech i we Francji. Prądy umysłowe Rosji w w. 19-tym. Prof. dr. L. Janowski — Dzieje kultury polskiej w czasach Zygmun-

towskich — (okres złoty). Akademia polocka. Upadek świata klasycznego. Prof. dr. F. Koneczny — Dzieje porozbiorowe Polski. Zasadnicze pojęcia historyczne. Prof. dr. St. Kościółkowski — Dzieje Polski. Wewnętrzne dzieje Litwy w w. 18-tym. Dr. J. Oko — Język łaciński. Dr. St. Glixielli — Język włoski i francuski oraz filozofja romańska. Dr. M. Bogucki — jez. grecki.

Wykłady z zakresu literatury polskiej niebawem będą ogłoszone. Prawdopodobnie katedrę historii literatury polskiej obejmie prof. uniwersytetu lwowskiego, dr. Wiktor Hahn, albo docent uniwersytetu poznańskiego dr. Stan. Pigoń.

Ponadto pozyskano lektorów języków: litewskiego, białoruskiego, niemieckiego i angielskiego. Zapisy trwają.

— Kuchnia Ligi Robotniczej wydaje dla Członków tanie zupy po 1 marce. Zapisywać się mogą członkowie codzień od godz. 9 do 3 po poł. w biurze Ligi Wielka 94.

— Z policji. Etyaty policji mają być zwiększone równie jak i liczba posterunków na mieście.

— Opał. Dep. Aprow. przypuszcza że ceny opału drzewnego wkrótce spadną z powodu spodziewanych większych transportów drzewa.

— Sprawozdanie z kwesty 10-cio dniowej od 15—25 listop. zorganizowanej przez Związek Obrony Kraju na rzecz żołnierza polskiego.

Wpłynęło do Kasy Z. O. K. od osób biorących udział w kwescie oraz od p. Bobickiego, złożone do jego dyspozycji jako pozostałość po pociągu Sanitarnym: „Szepcycki” wreszcie złożone przez Zarz. Wil. Stow. Spt. — ogółem 53834 mk. polsk., 278 rb., 20 koron, 1 ostrubel, 90 kop. srebr.

W tej liczbie wiele instytucji, firm i osób prywatnych zaofiarowało większe summy.

Prezydjum Związku Obr. Kr. składa niniejszem serdeczne podziękowanie P.P. Kwestarkom i Kwestarzom za pracę a ofiarodawcom za zasilenie Kasy Związku O. K. Z powyższych sum ofiarowano Sekcji dokarmiania żołnierzy przy Czerw. Krzyżu i w Szpitalu Załogi na Antokolu 30 tys. mk., a na Komitet Gwiazdkowy dla żołnierzy 20 tys. mk.

Prezes Związku Obr. Kr. L. Kojalłowicz.

Wiceprezes Wacł. Studnicki.

Sekretarz W. Zasztotówna.

— Sprostowanie. We wczorajszym numerze na drugiej kolumnie piąta szpalta w artykuliku p. t. „Przyczynek do organizowania w Wilnie” etc. zakradł się błąd w tytule. Powinno być mianowicie „mieszanej” narodowości, a nie „nieznanej”.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dzisiaj w środę 15-go grudnia o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Śniadeckich zapowiedziany wykład prof. dr. Br. Rydzewskiego ua temat „Nasze góry”.

Treść wykładu: 1) Charakterystyka fizyczna ziem polskich. 2) Karpaty i Tatry. 3) Krajobraz tatrzański i krajobraz karpacki. 4) Przyczyny odmiennosci obu krajobrazów. 5) Powstanie Karpat i Tatr. 6) Bogactwa mineralne. 7) Wyżyna małopolska, jej podział. 8) Pasma Świętokrzyskie, charakter krajobrazu, budowa geologiczna i bogactwa mineralne. 9) Pasma krakowskie. Wieluńskie i jego charakterystyka. 10) Wyżyna Śląska. 11) Bogactwa mineralne wyżyny małopolskiej. 12) Pojezierze. Wykład ilustrowany będzie obrazami świetlnymi.

— Z powiatu Dzienińskiego wywóz wszelkich produktów spożywczych przez miejscowe władze wojskowe został zakazany. Transport zboża, przeznaczony dla Departamentu Apropwizacji w Wilnie, został zatrzymany przez władze wojskowe w obrębie pow. Święciańskiego.

Podaje się do wiadomości że wyszedł z druku

### „KRÓTKI KATECHIZM”

i jest do nabycia w Księgarni J. Zapaśnik Dominikańska 4.

KANTOR WYMIANY

### W. Szumański i E. Kowalski

ul. Mickiewicza 1. (Świętojerska)

Wymienia wszelką walutę na bardzo dogodnych warunkach

Sprzedaję Miljonówki.

Zgubiono paszport na imię

Mikołaja Liorka, adres: ul.

Szkaplerna 33.